

WPROWADZENIE

Dialogi,

Jak zaprosić do lektury drugiego numeru „Warstw”, którego osnową jest dialog? Najlepiej pytaniem, które umożliwia rozpoczęcie rozmowy.

Dlaczego mosty?

Odpowiedzią może być kilka cytatów i przywołanie Georga Simmla, dla którego idea mostu jest szczytowym osiągnięciem ludzkiego umysłu; już droga jest cudem, to demonstracja ludzkiej woli, bo fakt połączenia dwu miejscowości to *ruch skryzalizowany w stałym kształcie*¹. Most jest kontynuacją tego cudu. Aby zaistniał most wymagane jest ustanowienie podziału, przeszkody którą chce się pokonać, aby dotrzeć na drugą stronę. Simmel zauważa: *Tylko człowiekowi – w odróżnieniu od natury – dane jest łączyć i rozdzielać, i to w szczególny sposób, mianowicie tak, że jedno jest zawsze warunkiem drugiego. W każdej chwili jesteśmy istotami, które rozdzielają to, co powiązane, albo łączą to, co rozdzielone, zarówno w sensie bezpośrednim, jak symbolicznym, zarówno cielesnym, jak i duchowym*².

Pomijamy więc materialny aspekt, cuda inżynierii i dzieła budowniczych mostów; myślimy o idei, o metaforze, („to most utkany z farby i powietrza” zauważyła Marlena Makiel-Hędrzak, patrząc na obraz Luciana Freuda według Chardina). Interesować nas będzie ruch myśli, przerzucanie mostów nad epokami; dialogi interdyscyplinarne i badanie relacji międzyludzkich przy użyciu narzędzi z pola sztuki. Żeby łączyć, trzeba było najpierw dzielić: wyodrębniać dyscypliny, walczyć o autonomię sztuki i wypracowywać jej autonomiczny język – jak miało to miejsce w przypadku fotografii. Aby potem szukać subtelnych związków, czego przykładem wystawa *Debussy, la musique et les arts* w (Musée d’Orsay i Musée de l’Orangerie,

2012), gdzie oglądać można było manuskrypt *Fauna* i rękopis wiersza Mallarmégo, i obok siebie wisały pejzaż morski Whistlera i *Fala* Hokusai’a. Albo też radykalnie przekraczać granice dyscyplin artystycznych i za Beuysem tworzyć rzeźbę społeczną, badając to, co dzieje się pomiędzy ludźmi, angażując się w politykę i zagadnienia społeczne.

W numerze drugim „Warstw”, dzięki Arturowi Mordce doczekaliśmy się wszechstronnego wyjaśnienia tytułu naszego rocznika. W jego rozważaniach *O artystycznym i estetycznym pożytku z kategorii warstwy. Przyczynek do ontologii dzieła sztuki Nicolaia Hartmanna* nasz intuicyjny wybór zyskał przemyślane uzasadnienie. To także przykład dialogu, w który wchodzi z tekstem graficzne interwencje Pawła Bińczyckiego.

W dialogach interdyscyplinarnych z malarstwem mocno wybrzmiewa głos filozofii i literatury. Paweł Nowicki za Charlesem Taylorem analizuje i porównuje rolę artysty i uczonego w dobie renesansu; w obu przypadkach znajduje postawę *obiektywnego krytycznego badacza, niezaangażowanego podmiotu*, który zadaje podobne pytania. Pytania te podważają metafizyczny porządek dotychczasowego świata. Inaczej postrzega wielkich twórców renesansu Wojciech Karpiński. Barbara Trygar przywołuje jego *Pamięć Włoch*, aby razem z autorem wnikliwie analizować fresk Pierra della Francesca, a zarazem być świadkiem *wielkiej przygody duchowej, która umożliwia pełniejsze rozpoznanie własnego „Ja”*.

Dwukrotnie stroną dialogu jest Zbigniew Herbert. Joanna Adamowska pisze o jego interpretacjach dwóch obrazów Cezanne’a, których poeta dokonywał, wykorzystując swoją wiedzę i intuicję, by ostatecznie uzyskać wypowiedź o charakterze filozoficzno-religijnym. Marlena Makiel-Hędrzak pisze o rysunkach Herberta powstałych w czasie śródziemnomorskich

1 G. Simmel, *Most i drzwi*, przeł. M. Łukasiewicz, Warszawa 2006, s. 248.

2 Tamże.



mosty...

podróży, o jego *badaniu linii jako najbardziej bezpośredniej notacji*, znajdując wysublimowaną kontynuację tych linii w budowaniu poetyckiej wypowiedzi. W tekście Andrzeja Juszczyka znajdziemy most pomiędzy literaturą a muzyką w swojej najbardziej ekstremalnej ekspresji. Futuryzm i ruch punk – pomimo odległości w czasie i wyraźnej różnicy estetycznego kalibru, awangardowych poetów i młodzieżową subkulturę łączy nonkonformizm ich przedstawicieli i szokująca odbiorców anarchia publicznych wystąpień. Poezja w dialogu z przestrzenią to instalacje z inskrypcjami umieszczane przez szkockiego artystę Iana Hamiltona Finlaya w jego ogrodzie i poezja wizualna Joana Brosa w przestrzeni Barcelony; o nich (a także o kontynuującym dzieło poezji wizualnej ojca Alecu Finlay'u) piszą Miłosz Hołody i Magdalena Krzosek-Hołody.

Są także dialogi z innymi dyscyplinami: pytając *Ile jest sztuki w terapii przez sztukę*, Anna Steliga bada relację sztuki i terapii, przytacza opinie specjalistów zarówno z dziedziny psychiatrii, psychologii twórczości, jak i artystów plastyków. Chociaż spory o autonomiczną wartość estetyczną mogą pozostać nierozstrzygnięte, to niewątpliwa wydaje się korzyść, jaką stanowi twórczość dla osób z zaburzeniami psychicznymi, przyczyniając się do poprawy ich *komunikacji ze światem zewnętrznym i z samym sobą*.

Agnieszka Iskra-Paczkowska w swoim artykule *Kto mówi – autor w filmie*, wychodząc od pojęcia autora i kina autorskiego, pisze o wpływie malarstwa, ale także innych filmów na sposób budowania obrazu filmowego. Z jej tekstem dialogują fotografie Łukasza Kuśnierza. W *Pożytkach z teatru* omawiam realizacje Zorki Wollny i Artura Żmijewskiego, którzy wykorzystują to medium w sposób spójny z ich dotychczasową praktyką artystyczną. Oboje interesuje praca z ludźmi: Wollny pracuje więc z aktorkami, a Żmijewski manipuluje publicznością.

O nawiązywaniu emocjonalnego kontaktu ze światem za pomocą języka sztuki pisze w dziale **Konteksty sztuki** Agata Sulikowska-Dejena. *Mechanizm oczyszczenia* poprzez dzielenie się intymnymi, a nieraz drastycznymi szczegółami ze swojego życia, to strategia pozwalająca na przepracowanie emocji. Jak zauważa Sulikowska-Dejena, temat lub wątek rozmowy pojawia się w pracach wielu współczesnych polskich artystek. Dialog wewnętrzny to nieodłączna część procesu tworzenia. Dwa pozostałe eseje zamieszczone w tym dziale są rekonstrukcją takich „jednostronnych” dialogów. Przemysław Pokrywka omawia prace (i za ich pośrednictwem osobowości) trzech młodych malarzy, wystawiających w kierowanym przez niego Centrum Sztuki Współczesnej Solvay w Krakowie. Paweł Bińczycki odtwarza myśli i emocje, które towarzyszyły decyzjom formalnym podejmowanym przy powstawaniu cyklu graficznego *Formy przejściowe*.

Historia wycisnęła piętno na życiu i twórczości Jonasza Sterna. Jego sylwetkę, w 30. rocznicę śmierci, przypomina Marek Łątkowski. Koszmar wojennych przeżyć sprawił, że ten przedstawiciel radykalnej awangardy zafascynowany Strzebińskim, długo szukał nowego języka, który sprostałby grozie tamtych wydarzeń. Wiktoria Goryńska, graficzka, której sylwetkę przedstawia Gabriel Szajna, to doskonały przykład spójnej relacji sztuki i sportu, ale także tragicznego polskiego losu. To utalentowana graficzka i sportsmenka, której obiecująca kariera i życie – podobnie jak II Rzeczpospolita – zostały zniweczone przez II wojnę światową.

Malarstwo jednego z najsławniejszych i najbardziej cenionych malarzy współczesnych, Luciana Freuda, omawia Tadeusz Boruta, dopatrując się w jego radykalnym realizmie dialogu z akademizmem i odnajdując w tych brutalnych portretach szacunek dla



przeszłości – szczególnie widoczny chociażby w jego kopii Chardina, malowanej przez osiemdziesięcioletniego już artystę. Dialogi z przeszłością, malarstwem religijnym dawnych wieków, prowadzi także sam Tadeusz Boruta; Dorota Rucka-Marmaj analizuje interpretacje wątków ikonograficznych w jego malarstwie i w obrazie Grzegorza Bednarskiego, *Maciej jako św. Paweł pustelnik karmiony przez ptaki*. Dla Ruckiej-Marmaj postawa obu autorów wobec tradycyjnej ikonografii to stosowanie malarskiej parafrazy, a przede wszystkim ambitna próba stworzenia malarstwa religijnego, które posługuje się językiem współczesnego nam świata; można się domyślić, że do obu autorów odnoszą się słowa Bednarskiego o jego obrazach: to efekt egzystencjalnej refleksji i prywatnego dialogowania z innym – niekiedy z Bogiem.

Iluminacje to miejsce dla poetów, przerwa na głęboki oddech i na pogłębioną, ale swobodną refleksję, dla której punktem wyjścia w tym numerze jest grafika. W *Notach o miejscu* Janusza Pasterskiego jest to dziewiętnastowieczna rycina Napoleona Ordy *Biecz nad rzeką Ropą (Galicja)*, widok według słów autora zrysowany z natury. Wyjątkowość miejsca, jak mówi Pasterski, domaga się dopełnienia w słowie i obrazie; co udowadnia przywołując *Średniowieczny gobelin o Bieczu* Mirona Białoszewskiego i kończąc esej własnym nowym wierszem poświęconym pamięci miejsca.

Tamara tańcząca kozaka znakomitego poety Janusza Szubera to opowieść o przyjaźni z wybitnym grafikiem Leszkiem Różgą, to przyjaźń dwóch artystów-erudytów, punktowana grafikami, ilustrującymi tomiki poezji, a także współtworzącymi „bezbożny ikonostas” na ścianie pokoju Szubera.

W **Rozmowach** oddajemy głos artystom. To miejsce, w którym możemy dopełnić słowem, to co widzimy w ich obrazach.

Rozmowa z Piotrem Wójtowiczem dotyczy kwestii pierwszorzędnych i dla twórczości podstawowych: Dorota i Jarosław Sankowscy pytają o relację sztuki do rzeczywistości, o możliwość istnienia czystej abstrakcji. Pełne erudycyjnych dygresji odpowiedzi Piotra Wójtowicza prowadzą nas przez historię sztuki współczesnej od początków XX wieku po narodziny malarstwa abstrakcyjnego. Przywoływane są myśli Ciorana i Wittgensteina oraz osobiste wspomnienia wystawy amerykańskiego abstrakcjonizmu w Bunkrze Sztuki w Krakowie w 1981 roku. Pretekstem dla przeprowadzenia rozmowy stała się wystawa *Realizm abstrakcji* kuratorowana przez Wójtowicza w Przemyskiej Galerii Sztuki Współczesnej; pisze o niej Jarosław Sankowski (*Stany materii*, w dziale **Wydarzenia**). Aldona Mickiewicz, odpowiadając na pytania Grażyny Niezgody, określa rolę przedmiotu w swoich martwych naturach; mówi o wadze treści symbolicznej,

o potrzebie zachowania *religijnej wyobraźni*. Tylko wtedy, jej zdaniem, malarstwo może stać się narzędziem do postrzegania świata w jego całości. Jej obrazy są doskonałym przykładem zachowania równowagi pomiędzy tym co codzienne i duchowe.

Cecylię Malik, krakowską artystkę i aktywistkę pytałam o inspiracje jej spektakularnych wizualnie akcji (*Modraszek kolektyw, Matki Polki na wyrębie*), a także o ich skuteczność. Jako dopełnienie tej rozmowy, polecam opis projektu socjologa Bartosza Ślosarskiego (*Przedmioty protestu. Kultury materialne współczesnych ruchów społecznych*, w dziale **Wydarzenia**).

Wszyscy nasi rozmówcy to absolwenci krakowskiej ASP; ich drogi twórcze są bardzo różne i nie można tego przypisywać wyłącznie różnicy pokoleń (Aldona Mickiewicz i Piotr Wójtowicz to prawie rówieśnicy...). Czy na ich postawę wpłynęła edukacja artystyczna? Wybór pracowni? W dziale **Pracownie** chcemy przedstawiać pracownie prowadzone przez różne osobowości w różnych uczelniach. Tym razem jest to Pracownia rysunku na Wydziale Sztuki UR (*Trójgłos o rysunku*), pracownie Jarosława Modzelewskiego i Mirosława Bałki z ASP w Warszawie – o wystawach tych dwóch pracowni na dworcu PKP w Tarnowie pisze Ewa Łącznińska-Widz, dyrektorka BWA Tarnów i pomysłodawczyni przedsięwzięcia.

Prezentacja laureatów **IX edycji Nagrody im. Jerzego Panka** dla najlepszego dyplomu to w tym roku pochwała fotografii; o nagrodzie głównej i wyróżnieniach piszą Krzysztof Pisarek i Paweł Bińczycki. Wszystkie nominowane do nagrody dyplomy można było oglądać na wystawie w **Galerii Wydziału Sztuki UR im. Prof. W. Kotkowskiego** – zamieszczony przegląd wystaw w roku 2017 obejmuje m.in. prezentację dwóch pracowni naszego Wydziału (prowadzona przez Joannę Janowską-Augustyn Pracownia Druku Cyfrowego i Pracownia Projektowa Wiesława Grzegorzczaka), wystawę pedagogów Wydziału, a także – niezwykle smutną dla nas – wystawę dyplomu zmarłej tragicznie studentki (*In Memoriam Iwona Główna*, przygotowaną przez Joannę Janowską-Augustyn).

Od wystaw na terenie wydziału przeniesimy wzrok na ważne wystawy w Rzeszowie i poza nim: wystawa prac Magdaleny Abakanowicz (galeria *r_z*), wystawa naszych absolwentek Pauliny Dębosz, Marty Ożóg i Marceliny Siwiec (*Trzy w galerii To Tu*), wystawa

Janusza J. Cywickiego i Łukasza Cywickiego w BWA Rzeszów. O wystawie *Polki, patriotki, rebeliantki* w Galerii Miejskiej Arsenał w Poznaniu pisze Agnieszka Iskra-Paczkowska; ona też recenzuje wystawę grafiki Joanny Janowskiej-Augustyn, Agnieszki Dobosz-Bruchnalskiej, Łukasza Cywickiego i Grzegorza Frydryka (*Części i całość* w Międzynarodowym Centrum Sztuk Graficznych w Krakowie). Wystawę drzeworytu japońskiego w Muzeum Narodowym w Krakowie odwiedziła i opisała Agnieszka Lech-Bińczycka. Dla mnie osobiście, także z racji udziału kolegów z Wydziału i zaangażowanie studentów, ważna była międzynarodowa wystawa *Życie. Instrukcja*, której byłam kuratorką (Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki w Warszawie).

Kalendarium wydarzeń artystycznych w roku 2017 i **relacje** z interdyscyplinarnych projektów (w tym bardzo istotny *Art and Science* – owoc nawiązania współpracy z Instytutem Biologii Doświadczalnej im. Marceliego Nenckiego PAN w Warszawie), opis wydawnictw będących podsumowaniem międzynarodowych projektów (pisze o nich Anna Steliga), relacje z zagranicznych wyjazdów i warsztatów (Anna Steliga i Magdalena Uchman), stanowią podsumowanie artystycznej i naukowej działalności Wydziału Sztuki.

Po tym szerokim spojrzeniu skupiamy wzrok na szczególe: dział **Labirynty** z założenia ma z powrotem wprowadzić czytelników w tematyczne sedno rozważań każdego numeru, koncentrując się na jednym obrazie. *Rozmowa z panią Matisse* Grażyny Niezgody jest intrygującym połączeniem formalnej analizy obrazu Matisse'a z odczytaniem psychologicznym; szczegóły z biografii artysty uwiarygodniają taką interpretację.

Zamykamy nasze pismo, zwracając uwagę na okładki. Wewnątrz **ETC**, czyli: Arkadiusz Andrejkow i jego projekt *Cichy memoriał*, malarstwo w przestrzeni wiejskiej, murale na ścianach stodół wyprowadzające na zewnątrz to, co już na wpół zapomniane. Na stronie tytułowej: grafika Tadeusza Nuckowskiego, pomysłodawcy naszego rocznika, który w tym roku zakończył pracę na Wydziale Sztuki UR, ale pozostaje członkiem naszego zespołu. Tył okładki niech będzie galerią jednego obrazu; nr 2 zamyka dynamiczna grafika Wiktorii Goryńskiej.

Zapraszamy do lektury!

JADWIGA SAWICKA